

# Zdzisław Libera

---

## Jan Parandowski (1895 - 1978)

---

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 13, 161-162

---

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## V. KRONIKA ŻAŁOBNA

*Zdzisław Libera*

JAN PARANDOWSKI

(1895 - 1978)

Z głębokim wzruszeniem i smutkiem polonistyka Uniwersytetu Warszawskiego żegna dzisiaj Jana Parandowskiego\*, znakomitego pisarza, którego nazwisko zapisało się złotymi zgłoskami w dziejach literatury polskiej.

Odszedł pisarz, którego twórczość nasycona była wielkimi wartościami humanistycznymi: miłością człowieka i wiarą w jego godność oraz głębokim przekonaniem o żywych i trwałych wartościach kultury, takich jak nauka, literatura i sztuka. Te dwie wartości spletały się ze sobą mocno i określały sens Jego piarstwa.



W poszukiwaniu tych wartości Parandowski zwracał się często do przeszłości, do świata antycznego, Grecji i Rzymu, do czasów Renesansu. Toteż w świadomości wielu pozostaje On przede wszystkim jako autor *Mitologii*, tłumacz *Odysei*, twórca dzieła o Petrarce. W świecie antycznym, w poetyckich formułach mitów greckich widział i odślaniał idee nieprzemijającego dobra i piękna, którym nadawał kształt artystyczny przemawiający do wyobraźni i uczucia.

Był jednocześnie pisarzem i uczonym, który olbrzymią wiedzę z dziedziny filo-

---

\* Przemówienie nad grobem Jana Parandowskiego. Fotografję wykonała Danuta Łomaczewska

logii, historii, archeologii potrafił przełożyć na język dzieła sztuki. Cenił „powrót do źródeł”, bo jak pisał, „tam oddycha się lekkością i prostotą odkrywczą myśli, jeszcze nie sponiewieranej naśladownictwem i powtarzaniem”.

Jana Parandowskiego cechowało głębokie poczucie odpowiedzialności za słowo. Oznaczało to w praktyce pisarskiej, że dążył zawsze do tego, by słowo Jego nie było tylko nosicielem idei i przekąźnikiem myśli, ale by samo stanowiło wartość i aby dawało czytelnikowi satysfakcję estetyczną i radość, jaką odczuwa się wtedy, kiedy obcuje się z pięknem. Dlatego fascynowała Go tajemnica sztuki pisarskiej, którą starał się zgłębić i pokazać na przykładach wybitnych pisarzy. Cieszyła Go uroda słów oraz ich różnorodność, o czym pisał porównując je do płatków kwiatów i do zmienności barw i odcieni w świecie roślin.

Wzbudzając zaufanie do człowieka i ukazując jego dobre, szlachetne strony, wnikając głęboko w jego przeżycia i losy indywidualne, odkrywając uroki świata, który wydał genialnych myślicieli i wielkich artystów, znakomitych uczonych i świetnych poetów chronił przed zwątpieniem o wartości natury ludzkiej i sensie życia-

Jan Parandowski mógłby powtórzyć za ulubionym swoim poetą: *Non omnis moriar...* Będziemy bowiem wracali do Jego dzieł, ażeby czerpać z nich wiarę w wartość i przyszłość naszej kultury i cieszyć się mądrością i pięknem zaklętym w słowie, które nam zostawił.